

Sygn. akt VIII Gz 160/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy**

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wiesław Łukaszewski (spr.)

Sędziowie: Elżbieta Kala

Wojciech Wołoszyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużniczki **I. O.** nieprowadzącej działalności gospodarczej

o ogłoszenie upadłości

na skutek zażalenia wnioskodawczynie na punkt 1 postanowienia Sądu Rejonowego XV Wydziału Gospodarczego w Bydgoszczy z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt XV GU 604/18

**p o s t a n a w i a:**

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy XV Wydziałowi Gospodarczemu do rozpoznania, pozostawiając temu sądowi obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Wiesław Łukaszewski Elżbieta Kala Wojciech Wołoszyk

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy postanowieniem zawartym w pkt 1 postanowienia z dnia 18 czerwca 2019 r. oddalił wniosek dłużniczki I. O., nieprowadzącej działalności gospodarczej, o ogłoszenie upadłości. Sprawa była połączona do wspólnego rozpoznania ze sprawą męża dłużniczki M. O., wobec którego w tym samym postanowieniu Sąd Rejonowy ogłosił upadłość tzw. konsumentką.

Podstawą decyzji Sądu Rejonowego było ustalenie, że dłużniczka posiada wprawdzie zadłużenie w (...) z tytułu kredytu odnawialnego, wynoszące wg stanu na dzień 25.09.2018 r. – 16.143,79 zł, jednak jest ono częściowo spłacane w każdym miesiącu. Umowa kredytu nie została przez bank wypowiedziana. Sąd ustalił także, że I. O. posiada także zadłużenie z tytułu dwóch kart kredytowych, które jest spłacane w każdym miesiącu. Odnośnie sytuacji osobistej i rodzinnej wnioskodawczynie Sąd Rejonowy ustalił, że I. O. przeszła operację kręgosłupa w 2018 r., nadal zażywa leki przeciwbólowe. Wnioskodawczynie korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego. Złożyła wniosek o uzyskanie renty, jednakże jej wniosek został rozpatrzony negatywnie. Obecnie I. O. nie pracuje, utrzymywana jest przez męża.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy na podstawie art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego a contrario oddalił wniosek I. O. o ogłoszenie upadłości.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 233; dalej jako: p.u.) upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Definicja

niewypłacalności została zawarta w art. 11 p.u., który stanowi, iż dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u.). Z kolei na mocy art. 491<sup>1</sup> p.u. przepisy działu tytułu piątego ustawy stosuje się do osób fizycznych, których upadłości nie można ogłosić zgodnie z przepisami działu II tytułu I części I. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 491<sup>2</sup> p.u. ust. 2 postępowanie upadłościowe w sprawach dotyczących osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej prowadzi się także wtedy, gdy dłużnik ma tylko jednego wierzyciela. W stosunku do osób fizycznych nie stosuje się natomiast przepisu art. 11 ust. 2 p.u. zgodnie z którym dłużnik jest niewypłacalny także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące.

Sąd Rejonowy przyjął, że w przypadku I. O. wniosek nie może zostać uwzględniony gdyż dłużniczka reguluje swoje zobowiązania. We wniosku dłużniczka wskazywała zadłużenie na rzecz (...) w kwocie 16143,79 zł. Zadłużenie to wynika z tzw. kredytu odnawialnego zawartego jeszcze z P., w ramach prowadzonego rachunku bankowego. Z zeznań I. O. wynika jednak, że dłużniczka spłaca swoje zadłużenie wobec ww. banku. Istota kredytu odnawialnego polega na tym, że w ramach przyznanego limitu kredytobiorca może wypłacać środki finansowe, a każda wpłata na rachunek bankowy zmniejsza jego zadłużenie i zarazem uprawnia do ponownego korzystania do wysokości przyznanego limitu. Dłużniczka składając zeznania, uprzedzona o odpowiedzialności karnej i po złożeniu przyrzeczenia, wyjaśniła, że spłaca zadłużenie w ramach kredytu odnawialnego, a po dokonaniu spłaty wypłaca następne środki. Umowa kredytu odnawialnego cały czas obowiązuje, nie została przez bank wypowiedziana. Podobnie dłużniczka reguluje swoje zobowiązania wobec banków, w których posiada karty kredytowe. Nie można więc dłużniczki uznać za niewypłacalną skoro cały czas reguluje ona swoje zobowiązania. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że dłużniczka nie osiąga obecnie żadnych dochodów. Jak wcześniej wskazano wobec dłużniczki nie znajduje zastosowania przesłanka niewypłacalności określona jako stan, w którym wysokość zobowiązań dłużnika przekracza wysokość jego dochodów i stan taki trwa przez 24 miesiące. Nie ma także znaczenia okoliczność skąd pochodzą środki na regulowanie zobowiązań dłużniczki czy są to środki z dochodów jej męża czy też pomoc finansowa od innych członków rodziny czy osób trzecich. Dopóki dłużniczka reguluje swoje zobowiązania nie może zostać uznana za osobę niewypłacalną w rozumieniu przepisów Prawa upadłościowego. Jeżeli zaś dana osoba nie jest niewypłacalna to nie można ogłosić jej upadłości. Nie ma także znaczenia zagrożenie niewypłacalnością dłużniczki. Sąd ocenia stan faktyczny z chwili orzekania, a obecnie dłużniczka reguluje swoje zobowiązania. Sąd nie może wydawać orzeczenia zakładając, że w przyszłości dłużniczka zaprzestanie spłacania zobowiązań.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła dłużniczka, która zaskarżyła je w części, w której Sąd Rejonowy oddalił jej wniosek. Skarżąca zarzuciła obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie błędnej oceny dowodów w sprawie z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, że u dłużniczki nie jest spełniona przesłanka niewypłacalności.

W uzasadnieniu przyznała, że spłaca zadłużenie wynikające z kart kredytowych do wysokości przyznanego i wykorzystywanego przez nią na bieżące potrzeby życiowe limitu. Jednakże oprócz tego dłużniczka posiada kredyt w wysokości 16.143,79 zł. Dłużniczka jest niewątpliwie osobą zadłużoną i całkowicie niewypłacalną, gdyż nie posiada żadnych dochodów, oszczędności ani majątku, a kredyt spłaca faktycznie jej mąż. W sytuacji braku pomocy ze strony męża nie byłaby w stanie spłacać posiadanych zobowiązań. Okoliczność, że przez mądre decyzje męża i spłacanie przez niego zobowiązań dłużniczki, unika ona zwiększenia zadłużenia – jak stałoby się w przypadku narastania dalszych odsetek – nie powinna być poczytana na niekorzyść dłużniczki. Dodała, że nie jest w stanie podjąć zatrudnienia z uwagi na swój stan zdrowia. Orzeczenie upadłości w jej przypadku jest zasadne w świetle zasad słuszności i humanitarnych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie należało uznać za uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego błędne było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że uczestniczka nie jest osobą niewypłacalną w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 233) skoro częściowo spłaca swoje zadłużenie wynikające z umowy o kredyt odnawialny wynoszące

16.143,79 zł, jak i zadłużenie z dwóch posiadanych kart debetowych, a banki nie wypowiedziały dotąd zawartych z nią umów.

Należy zwrócić uwagę, że stwierdzenie, że wierzytelności dłużniczki nie są wymagalne nie zostało poparte jakąkolwiek analizą zawartych przez uczestniczkę umów, z których dwie dotyczące kart debetowych przywołała ona dopiero podczas rozprawy poprzedzającej wydanie postanowienia z dnia 18 czerwca 2019 r. Nie zostało nawet ustalone, czy wszystkie zobowiązania dłużniczki są zobowiązaniami bezterminowymi w rozumieniu art. 455 k.c., czyli takimi, przy których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań bezterminowych określenie czasu spełnienia świadczenia zależy od aktywności wierzyciela wyrażającej się w wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Ponieważ przepis nie określa formy, jaką powinno przybrać wezwanie do spełnienia świadczenia przyjmuje się, że wchodzi tu w grę każde zachowanie dłużnika, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę oczekiwania, aby świadczenie zostało spełnione (art. 60 k.c.).

Należy zwrócić uwagę, że żadna z umów nie znalazła się w materiale dowodowym sprawy, a jedyny wyciąg z rachunku w (...) z 29.09.2018 r. (k. 48 akt) wskazywał saldo zadłużenia na ten dzień (15.998,63 zł) oraz termin zapłaty minimalnej kwoty 330 zł, co nie znaczy, że całość zobowiązania nie była wymagalna.

Autorem chyba najczęściej cytowanej wypowiedzi dotyczącej potrzeby rozróżnienia wymagalności i terminu spełnienia świadczenia jest Leopold Stecki. Autor w opracowaniu „Opóźnienie w wykonywaniu zobowiązań pieniężnych” (Poznań 1970, str. 28-31) podkreślił, że celowość rozróżnienia tych cech roszczenia przejawia się w sposób szczególnie intensywny w dziedzinie terminowości wykonania zobowiązań pieniężnych. Roszczenie pieniężne staje się wymagalne z chwilą, gdy wierzyciel uzyskuje prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia. Data wymagalności jest chwilą odzwierciedlającą najwcześniejszą możliwość żądania świadczenia i powinność jego wypełnienia. Natomiast termin spełnienia świadczenia wskazuje moment, w którym świadczenie pieniężne musi być najpóźniej wykonane. Wymagalność ma charakter obiektywny, termin spełnienia świadczenia – subiektywny. Wymagalność odzwierciedla stan potencji, który wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia przechodzi w powinność kategoryczną. Wymagalność wyznacza względny obowiązek dłużnika, upływ terminu świadczenia znamionuje obowiązek bezwzględny. Jeśli chodzi o konsekwencje przyjętego stanowiska, Autor podkreśla, że dopiero bezskuteczny upływ terminu spełnienia świadczenia oznacza stan opóźnienia dłużnika. Nie ma zatem konieczności ustalania daty wymagalności poszczególnego roszczenia. Samą wymagalność Autor łączy bardziej z przedawnieniem, gdyż wskazuje, że wymagalność ma podstawowe znaczenie w zakresie formułowania ocen co do przedawnienia. Nie wpływa bezpośrednio na kwestię opóźnienia z tym jednak zastrzeżeniem, że termin spełnienia świadczenia nie może być statuowany przed wystąpieniem wymagalności długu. W dziedzinie zobowiązań bezterminowych już z chwilą powstania zobowiązania wierzyciel może żądać jego wypełnienia, dłużnik ma obowiązek świadczenia z tą samą chwilą. Sytuacja taka odpowiada więc wymagalności roszczenia. Nie łączy się jednak z terminem spełnienia świadczenia, który decyduje o opóźnieniu, ten termin zostanie określony za pomocą wezwania.

Nawet przyjmując, że zobowiązania skarżącej są bezterminowe, to z pewnością są one wymagalne w opisanym wyżej ujęciu, gdyż uczestniczka ma obowiązek ich spłaty, z czego zdaje sobie sprawę, podobnie jak z faktu, że nie jest w stanie tego dokonać. Ponadto na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności na podstawie wyjaśnień uczestniczki złożonych na rozprawie nie można było przyjąć, że nie była ona jeszcze wzywana do spłaty całości zaległości.

Niezależnie od powyższego, za słuszny należało uznać zarzut skarżącej dotyczący wadliwej oceny na podstawie materiału dowodowego, że brak wypowiedzenia umów kredytowych nie pozwala na stwierdzenie, że uczestniczka jest osobą niewypłacalną.

Fakt, że posiada ona zadłużenie w postaci kredytu odnawialnego na rachunku bankowym i na dwóch kartach kredytowych sięgające wysokości przyznanych limitów należało zdaniem Sądu Okręgowego oceniać w kontekście przepisu art. 11 ust. 6 p.u. Powołany przepis stanowi, że Sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli nie ma

zagrożenia utraty przez dłużnika zdolności do wykonywania jego wymagalnych zobowiązań pieniężnych w niedługim czasie. A contrario należy przyjąć, że nawet jeśli dłużnik jest zdolny do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a tylko zdolność ta jest zagrożona, to sąd może ogłosić jego upadłość. Z art. 11 ust. 6 p.u., wbrew art. 11 ust. 1 p.u., wynika więc, że przesłanką uznania dłużnika za niewypłacalnego jest zagrożenie utratą zdolności do wykonywania zobowiązań (K. Osajda, Uwagi o pojęciu niewypłacalności w świetle nowelizacji prawa upadłościowego, PPH 2016/1/11-16). W literaturze wskazano także, że przepis art. 11 ust. 6 p.u. ma zapobiegać ogłaszaniu upadłości tych podmiotów, które mimo występowania stanu przewyższenia zobowiązań nad majątkiem na bieżąco regulują swoje zobowiązania, a nie istnieje obawa, że sytuacja ta ulegnie zmianie (Z. Miczek, Nowe regulacje w zakresie podstaw ogłoszenia upadłości, Doradca Restrukturyzacyjny 2015/1/64-72).

W przedmiotowym przypadku, w świetle ustaleń dotyczących stanu majątku i sytuacji życiowej dłużniczki nie ma wątpliwości, że jest ona permanentnie zagrożona brakiem zdolności do wykonywania zobowiązań wynikających z zawartych z bankami umów. Dodatkowo zwrócić trzeba uwagę, że jej sytuacja, po ogłoszeniu upadłości konsumenckiej wobec męża, który dotąd ponosił ciężar minimalnych spłat zaległości na rachunkach żony, może się jeszcze pogorszyć. Ustalenie przez sąd upadłościowy choćby minimalnych spłat na rzecz wierzycieli w ramach planu spłaty upadłego dłużnika, może bowiem spowodować, że nie będzie on już mógł pomagać finansowo żonie. Sama dłużniczka nie osiąga od dłuższego czasu żadnych dochodów i zgodnie z przedstawionymi przez nią informacjami o stanie zdrowia, nie może jeszcze podjąć pracy z uwagi na niezregenerowany implant w kręgosłupie.

W tej sytuacji, zadłużenie występujące na rachunku w granicach przyznanego limitu kredytu odnawialnego 16.000 zł (k. 48 akt), a także na kartach debetowych (na jednej ok. 1000 zł, na drugiej ok. 1700 zł) wskazuje, że utraciła ona zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Nie zachodzi też w przedmiotowym przypadku możliwość restrukturyzacji zadłużenia w sposób umożliwiający spłatę zobowiązań uczestniczki w jakimś określonym niedługim terminie.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, a także uwzględniając, że Sąd drugiej instancji nie może rozstrzygnąć pozytywnie o żądaniu ogłoszenia upadłości stosownie do regulacji art. 54 ust. 2 w zw. z art. w zw. z art. 491<sup>2</sup> ust. 1 p.u., zaskarżony punkt 1 postanowienia z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt XV GU 604/18 należało uchylić w oparciu o przepis 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c., a także w zw. z art. 35 Prawa upadłościowego i sprawę przekazać do rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu sądowi także obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c.).

Wiesław Łukaszewski Elżbieta Kala Wojciech Wołoszyk